

WADNIEMENSKI

KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13, tel. 168.
Redakcja otwarta od 12-11-5-6
Administracja - 10-114-6.

Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 311

Rok II.

GRODNO

czwartek 12 listopada 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz mm za tekstem Drobn.
sa - wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz.
Miesięcznie p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-10
szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszona w na-
główku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia
bez uprzedniego zawiadomienia.

P
A
L
A
C
E

ulica Pocztowa № 4

Dziś druga serja

WALKA O ZATOPIONY SKARB

Dramat sensacyjno-egzotyczny

W rolach
głównych

William Desmond i Helena Chodwich

Proces komunistyczny

Wczoraj tut. Sąd Okręgowy, w składzie sędziów: Matuszewicza (przewodniczący), Kaszubskiego i Dzierżyńskiego, przy udziale podprokuratora Delsina i sekretarza apl. sądowego Szaniawskiego, przystąpił do rozpoznawania sprawy Josefa Eksztejna i innych oskarżonych z art. 102 cz. I k. k.

Zwolnieni w swoim czasie, za kaucją, oskarżeni: Fania Lew, Matles Kopel i Szepsel Feldlaufer na rozprawę się nie stawili i miejsce ich obecnego zamieszkania nie jest wiadome.

W obronie oskarżonych występują adwokaci: Honigwil i Arensztejn z Warszawy, oraz miejscowi Lobman i Zadał.

Na początku rozprawy, wobec niestawiennictwa 4 ch świadków oskarżenia, do liczby, których wchodził główny świadek oskarżenia b. kierownik policji politycznej podkomisarz Władysław Chimkowski, podprokurator Delsin wniósł o odroczenie sprawy.

Przeciwko wnioskowi przedstawiela urzędu prokuratorskiego gorąco, w imieniu obrony, opowiadał adw. Lobman prosząc Sąd o rozpoznawanie sprawy.

Sąd po naradzie postanowił sprawę rozpoznawać, a zeznania świadków w swoim czasie odczytać, poczem przystąpiono do odczytania

aktu oskarżenia

„Od dłuższego czasu policja polityczna w Grodnie prowadziła obserwację nad istniejącą w Grodnie organizacją komunistyczną, działalność której w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu 1924 roku doszła do punktu kulminacyjnego.

Po miesiące prawie codziennie rozrzucono literaturę komunistyczną, zaś propaganda wyrotowa w tym okresie czasu dawała się odczuć przy łada okazji. Przeprowadzonym przez policję polityczną wywiadem zostało ustalone, że siedziskiem działalności antypaństwowej byli przeważnie niektórzy związki zawodowe, w lokalach których sporadycznie odbywały się zebrańia komunistyczne: w lokalach tych przyjmowano

delegatów z Centralnego i Okręgowych komitetów K. P. R. S., wprowadzano tam żołnierzy, by w ten sposób szerzyć propagandę w armji; z lokalii tych, wychodziły plany kolportowania literatury komunistycznej i szerzenia pracy wyrotowej na wai.

Najczęściej takie zebrańia odbywały się pod pozorem zebrańi związkowych w lokalu kuchni żydowskiej robotniczej przy ul. Zamkowej № 2. Obserwując działalność przywódców ruchu robotniczego, nadających ruchowi temu kierunek polityczny, policja polityczna ustaliła, że na czele ruchu komunistycznego w Grodnie stali: Josef Eksztejn, Kazrjel Golub, Lejba Jezierski, Szaja Honigman, Izak Blumental, Jochel Szafranski, Szepsel Feldlaufer, Matles Kopel, Mojżesz Bendetson, Dawid Krawiec, Fania Lew i Dora Zylbersztejn, którzy kolejno występowali na odbywających się w lokalach związków zebrańiach, wygłaszali tam program partji komunistycznej, nawoływali do organizowania „jacejek” komunistycznych wśród klasy robotniczej, rozdawali obecnym na zebrańiach literaturę komunistyczną i zachęcali robotników chrześcijań do wstępowania do szeregów partji komunistycznej.

Tak między innymi, na zebrańiu, które się odbyło w lokalu kuchni żydowskiej w dniu 20 czerwca 1924 roku Szafranski, Kopel i Blumental w kolejnych przemówieniach nawoływali zebrańych do wszczęcia propagandy komunistycznej w czasie oczekiwanego strajku w fabrykach w Grodnie.

Na zebrańiu w tymże lokalu w dniu 4 lipca przy udziale Feldlaufera, Kopela, Honigmana, Jezierskiego, Szafranski, Bendetsona, Blumentala i Krawca odbyła się narada w sprawie zorganizowania przy fabrykach bojówek komunistycznych pod nazwą „obrona czynu”.

W dniu 8 sierpnia ci sami Feldlaufer, Kopel, Jezierski, Szafranski, Blumental i Krawiec, na skutek polecenia centrali komunistycznej w Warszawie, zorganizowali pochod- żydowskiej młodzieży komunistycz-

nej, w związku z urządzonym przez K. P. R. P. „tygodniem antywojennym”.

Dnia 16 sierpnia kierownik ekspozytury policji politycznej w Grodnie Władysław Chimkowski otrzymał poufne wiadomości, że wieczorem tegoż dnia w lokalu kuchni żydowskiej odbędzie się konferencja komunistyczna z udziałem delegatów partji komunistycznej z poza Grodna. Po otrzymaniu tych wiadomości Chimkowski polecił przewodnikowi policji politycznej Józefowi Ibelowi udać się do lokalu kuchni i niepostrzeżenie zbadać charakter zebrańia.

Przybyli do wspomnianego lokalu Ibel zauważył kilkudziesięciu zebranych robotników, którzy słuchali wygłaszanych przemówień, zaś pośrodku pokoju, przy stole, gdzie się zwykle mieściło prezydium, siedzieli Eksztejn, Golub, Lew, Zylbersztejn, oraz przybyli delegaci, jak się później okazało Mendel Stokfisz z Warszawy, Genia Lewitanówna z Wilna, Perec Winnicki z Holyńki i prezes okręgowego komitetu K. P. R. P. w Siedlcach Abram Słuszny.

Pierwszym przemawiał Eksztejn, nawołując zebranych do zachowania środków ostrożności, gdyż jak mówił, towarzyszy Stokfisz przywiózł z Warszawy wiadomość o aresztowaniu tam wielu towarzyszykomunistów.

W dalszym przemówieniu Ekszteju wspomniął o niedanym tygodniu propagandy antywojennej składając niepokojenie to na karb małego uświadomienia i brak odwagi u tutejszych towarzyszy.

Po Eksztejnie krótko przemawiali Stokfisz i Słuszny, następnie zabrał głos Golub, który odczytał urzyki z broszury komunistycznej „Wojna—wojnie”, „Pokój chatom—wojna pałacom”. W tym czasie do lokalu kuchni wkroczyła policja, na widok której między zebranyimi powstało zamieszanie i nim policja opauowała sytuację, zebrani robotnicy zdążyli podrzeć i spalić w piecu znaczną ilość literatury. Przeprowadzona następnie w związku z odbytą konferencją rewizja w mieszkaniu Jezierskiego ujawniła skład literatury komunistycznej — przeszło 1000 sztuk broszur, odezw i ulotek, które miały być dostarczo-

ne pod koniec konferencji i rozdane tam celem dalszego rozpowszechnienia.

Przeprowadzonym w dalszym ciągu wywiadem zostało ustalone, że grodzieńska grupa komunistyczna utrzymywała ścisły kontakt z przywódcą ruchu komunistycznego w Białymstoku Fajwalem Kapcewiczem, który niejednokrotnie z ramienia Centralnego Komitetu K. P. R. S. delegowany był w charakterze instruktora do tych miejscowości, gdzie odczuwano się osłabienie ruchu komunistycznego. W tym celu Kapcewicz w dniu 23 października 24 r. przybył z Białegostoku do Grodna, gdzie w związku z zapowiedzianą przez komunistów „akcją więzienną” zwołał w lokalu kooperatywy żydowskiej zebrańie grodzieńskiej grupy komunistycznej. Na zebrańiu tem Kapcewicz nawoływał do urządzenia akcji więziennych w Grodnie, lecz tegoż wieczora został przez policję przyaresztowany.

Postawieni w stan oskarżenia o należenie do stowarzyszenia komunistycznego Josef Eksztejn i inni do winy się nie przyznali, twierdząc, iż żadnego udziału w ruchu komunistycznym nigdy nie brali.

Wobec powyższych danych Josef Eksztejn, Kazrjel Golub, Fajwel Kapcewicz, Abram Słuszny, Mendel Sztokfisz, Genia Lewitanówna, Perec Winnicki, Jochel Szafranski, Dawid Krawiec, Mojżesz Bendetson i Dora Zylbersztejn oskarżeni są o to, że w roku 1924 w mieście Grodnie należeli do stowarzyszenia pod nazwą „Komunistycznej partji robotniczej polskiej” z wiedzą, iż powyższe stowarzyszenie obrato sobie jako cel działalności obalenie, za pomocą gwałtownego przewrotu, istniejącego w Polsce, ustalonego przez Konstytucję, ustroju państwowego i wprowadzenie na jego miejsce ustroju komunistycznego.

Przestępstwo to jest przewidziane w art. 102 cz. I k. k.”

Wszyscy oskarżeni, zarówno jak na śledztwie tak i na przewodzie sądowym do winy się nie przyznali i oświadczyli, że żadnego udziału w ruchu komunistycznym nigdy nie przyjmowali.

Poczem Sąd przystąpił do badania świadków.

(d. c. n.)

Czy P. S. L. „Piast” jest partją nielegalną?

Pół wieku upłynęło od tego czasu, kiedy przez życie polityczne polskie kroczy ruch ludowy, zespalający masy włościańskie pod sztandar swego programu. Dziś niestety w bardzo dużej mierze, rozwił się dyletantyzm ludowy, dlatego niektórzy, myśląc, że P. S. L. „Piast” nie jest legalną partją. Poruszam tę kwestję dla tego, że „Grodner Moment” po rozwiązaniu przez policję zebrania organizacyjnego P. S. L. podobny tytuł zamieścił w swoim piśmie. Nie wchodzi w to, kto organizował, jakie są jego cele i zadania, gdyż to należy do władz ustawodawczych, lecz poruszę kwestję z punktu realnego naszego życia.

Wszelkie stowarzyszenia, o ile nie są w oczywistej sprzeczności z ustawą, mogą być zakładane i prowadzone bez żadnych ograniczeń. Dekret z r. 1919 z (3. l. 19 poz. 88), wymaga tylko po zorganizowaniu stowarzyszenia zarejestrowania takowego przez Starostwo lub Urząd wojewódzki. Każdy obywatel ma prawo w każdej chwili i w każdym miejscu zwołać zgromadzenie z dowolnej liczby osób i w dowolnym celu, o ile to nie łamie prawa ulicznego i nie sprzeciwia się wyrażonym przepisom ustawy.

O ile zaś odbywa się zebranie w mieszkaniu, to wbrew woli właściciela nikt nie może wejść do jego mieszkania, a tem bardziej niema prawa robić w niem rewizji lub za-

biierać jakiegokolwiek przedmiotów. Wyjątki mogą być dopuszczalne nie inaczej, jak na mocy specjalnego nakazu władzy Sądowej, opartego na wyraźnym brzmieniu ustawy, tak głosi konstytucja art. 100 i 108.

Cała umiejętność zarządu państwem polega na tem, żeby wiedzieć, co państwo ma ująć w swoje ręce, a co oddać Stowarzyszeniom, czy to politycznym, czy społecznym i w stosunku do nich jak ma postępować, żeby im zdaleka pomagać, a nigdy nie kępować.

Im więcej państwo czuje się sługą i pomocnikiem jednostki, tem jako obywatele są szczęśliwsi, a więc tem więcej do państwa przywiązani. A miłość obywateli — to podstawa potęgi państwa.

Nie wolno nikomu tamować swobodnego rozwoju społeczeństwa, tembardziej państwu, gdyż jest to szkodliwym etatyzmem.

Szczytem etatyzmu jest działalność państwa w Rosji Sowieckiej.

Jednostki, które nie mają zdrowego rozsądku politycznego, rekrutują się przeważnie z tych krzykaczy bez wykształcenia, którzy nie mają zielonego pojęcia o tem, czym jest życie społeczne, czem państwo, czem praca dla państwa.

Parzywe jednostki zdolne są głosić najgorsze bzdury i niestworzone rzeczy, byle tylko zyskać poklask i przypodobać się otoczeniu. Z punktu widzenia państwowego przeszkadza już istniejąca stowarzyszeniom nie wolno — a tembardziej, jeśli takowe jest legalną partją polityczną, zarejestrowaną przez Rząd.

J. H.

W sprawie asekuracji przymusowej

Jak donosiliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma, na zjeździe delegatów Stow. Właśc. Realności Rzplitej Polskiej przyjęta została rezolucja w sprawie asekuracji. Treść rezolucji podajemy poniżej:

„Zjazd delegatów Stowarzyszeń Właśc. domów z całej Rzplitej stwierdza, że Polska Dyrekcja Ubezpieczeń od ognia miejskich nieruchomości z mocy ustawy z dn. 10-go października 1924 r. (Dz. Ust. Nr 92/1924) kępającej inicjatywę prywatną i samopomocną społeczną w tej dziedzinie gospodarczej, jest instytucją nie odpowiadającą potrzebom właścicieli domów, gdyż nie zapewnia im należytego ubezpieczenia mienia od skutków klęsk pożarowych — i nadto zupełnie usunęła właścicieli domów od wpływów na Zarząd i sposób prowadzenia tej instytucji. Z powyższych względów zjazd poleca Zarządowi Związku wystąpienie do Sejmu i Rządu z projektem zmiany w ustawie z dnia 10 października 1924 r., gwarantujących możliwość tworzenia przez właścicieli domów własnych instytucji wzajemnych ubezpieczeń budynków od ognia, z prawem ubezpieczenia tych budynków w pełnej szacunkowej ich wartości..

Z powyższej rezolucji wynika, iż zjazd Stow. Wł. domów Rzplitej Polskiej zupełnie słusznie domaga się zmiany ustawy, która pod przymusem narzuca właśc. domu asekurację swej nieruchomości w tej samej instytucji, co naszym zdaniem również jest sprzeczne z demokratycznym ustrojem Państwa.

Wiadomy nam jest fakt, że po znieszeniu nieruchomości przez ogień, właścicielka jednej z posesji

w Grodnie, zażądała od P. D. U. wypłaty asekuracji, a Komisja dla badania spraw „niezwykłej wagi” odmówiła jej prośbie. Tu można zastosować obłopskie przysłowie: „mnie zapłać, a ja tobie dam jak będę miał”.

Teatr Miejski

Dziś teatr miejski występuje z bardzo interesującą premierą, jaką będzie krótkowidła W. Rapackiego p. t. „Ja tu rządę” urozmaicona śpiewami i tańcami. W czasie odbywającej się próby z revue, która należy do aktu II tej krótkowidła p. Lena Pillati wykona trawestowaną piosenkę „Bez koszulki” zaś p. K. Cybowska odtańczy solo „Zołnierzyka” poczem w duecie z p. J. Wolejko „Zabawę w koniki”. Obfita w szczęśliwe pomysły reżyserja Wyrwicz-Wichrowskiego rekuje przedstawieniu nie mały sukces.

U w a g a !

Jutro o godz. 5 ej pp. w teatrze miejskim odbędzie się Akademia Sodalicyjna o której wzmiankowaliśmy we wczorajszym numerze.

Udział w programie przyjmują między innymi p. Dr. Stańska-Ottowicz, prof. Al. Legrand i prof. Arnali.

Program wielce urozmaicony.

Wieczór pieśni na „Tanią Kuchnię”

W środę dn. 18 b. m. Teatr Żołnierski daje na wzór „Reduty” „Wieczór pieśni”.

Dochód przeznaczony jest na Kuchnię Dobroczyńności. Bilety do nabycia u D-rowskiej Ruppowej Pl. Teatralny 11. W dniu przedstawienia od 11—1 w kancelarji B. K. w domu Żołnierza. Od 5 i pół w kasie teatru Żołnierskiego.

Teatr Miejski

w sobotę 14 listopada

Jedyny występ Operetki Warszawskiej

Kazimiera Niewiarowska

Wielka rewja mody—30 najmodniejszych toalet z pracowni paryskich. Bilety u Iberskiego, a w sobotę w teatrze od 11 2 i od 5pp

Teatr Żołnierski

w niedzielę d. 15 listopada 1925 r.

na rzecz Czerwonego Krzyża w Grodnie
znany humorysta

Artur Zawadzki

daje jedyny wieczór wykwintnego humoru

Szczegóły w programach

Bilety do nabycia w kancelarji Białego Krzyża
w Domu Żołnierza.

Inż. Mieczysław Dobrucki

Binro Robót Inżynierskich

WARSZAWA ul. Marszałk. 59, tel. 280-35 || GRODNO ul. Kirchowa 12

Posiada upoważnienia budowlane, pomiarowe i wodne, wymagane ustawami dla wszystkich trzech b. zaborów.

WYKONUJE ROBOTY:

Hydrotechniczne: zakłady i urządzenia rzeczne, wodociągi, kanalizacje, melioracje, koncesje wodne, wpisy do księgi wodnej i t. d.

Miernicze: pomiary kraju, miast, gruntów, lasów, parcelacje, komasacje, niwelacje terenowe i t. d.

Komunikacyjne: drogi, kolejki, koleje, kanały, żegluga i t. d.

ZAKŁAD FREBLOWSKI

Heleny MEJERSONOWEJ

przy ul. Napoleońskiej, 14
czynny od g. 9-iej rano do 2-iej pp.

Zapisy w godz. od 11-iej do 1-iej pp.

Po obiedzie zapisy od 4-iej do 5-iej pp. w mieszkaniu prywatnem przy ul. Listowskiego 34.

30-30

Korepetycji języków

francuskiego i niemieckiego w zakresie wszystkich klas gimnazjalnych u dzielnicy Krakowiec Puszczyńska 28

Francuskiego języka

udziela wykształcona nauczycielka która studiowała język francuski w Paryżu wiadomość ul. Poctowa 1 Szuszan 41 r.

Składajcie ofiary na

KUCHNIĘ DOBROCZYŃNOŚCI